Aleksander Dańda

Dominia jako semiperyferia politycznej struktury imperium brytyjskiego

Kultura i Polityka : zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie nr 7, 29-52

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Aleksander Dańda*

DOMINIA JAKO SEMIPERYFERIA POLITYCZNEJ STRUKTURY IMPERIUM BRYTYJSKIEGO

Streszczenie

W teorii światowego systemu gospodarczego Immanuel Wallerstein formułuje trzy podstawowe założenia, które stanowią bazę dla proponowanego przezeń geoekonomicznego podziału współczesnego świata:

- Relacje ekonomiczne i polityczne między różnymi regionami świata oparte są na podziale na rdzeń (centrum), peryferie i semiperyferie;
- Istnienie peryferii jest niezbędne dla istnienia rdzenia;
- Istnienie semiperyferii jest wystarczającą nagrodą dla ich mieszkańców i dlatego odczuwają oni wspólnotę interesów z rdzeniem.
- Próba zastosowania zaproponowanej przez Wallersteina siatki pojęciowej dla opisu struktury politycznej Imperium Brytyjskiego skutkuje wnioskami następującej treści: istotnie możliwe jest wyodrębnienie w brytyjskiej strukturze imperialnej elementów wymienianych przez Wallersteina jako konstytuujące strukturę geoekonomiczną określonego systemu. W Imperium Brytyjskim pierwszej połowy XX w. wyraźnie daje się wyodrębnić centrum (Anglia, czy też szerzej – Wielka Brytania), semiperyferie (dominia brytyjskie: Kanada, Australia i Nowa Zelandia) oraz peryferie (posiadłości afrykańskie, dalekowschodnie i inne). Również i druga teza Wallersteina znajduje swoje potwierdzenie w zaobserwowanych faktach: istnienie peryferii – czyli kolonii – istotnie było w realiach imperialnych niezbędne dla przetrwania rdzenia. Poważne trudności pojawiają się dopiero przy próbie dopasowania trzeciej z tez Wallersteina do obrazu Imperium Brytyjskiego. Można zaryzykować wręcz twierdzenie przeciwne do tej trzeciej tezy: to właśnie fakt, że pewne kraje wchodzące w skład Imperium cieszyły się na różnych etapach jego rozwoju statusem semiperyferiów sprawił, że kraje te prędzej lub później wyłamywały się z jednolitej struktury politycznej Imperium Brytyjskiego. Niniejszy artykuł, konfrontując tezy Wallersteina z brytyjską imperialną rzeczywistością, analizuje zarazem proces, w wyni-

* **Aleksander Dańda** – politolog, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego (2001). Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce uzyskany na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ (2006). Adiunkt w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Pracownik Katedry Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych i Politycznych. Wykładowca na kierunkach: stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo narodowe. Koordynator merytoryczny projektu Peace and Development Studies. Od września 2009 r. dziekan Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych WSE. Zainteresowania naukowe koncentruje wokół historii kolonializmu, kwestii funkcjonowania ustrojów państwowych w krajach anglosaskich, XX-wiecznych koncepcji geopolitycznych oraz problemów współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego. Autor monografii *Dominium jako forma ustrojowa państw anglosaskich*, Wydawnictwo WSE, Kraków 2009.

ku którego z jednolitego organizmu politycznego brytyjskiego Imperium wyodrębniły się inne podmioty stosunków międzynarodowych – quasi-niezależne jednostki państwowe: dominia brytyjskie.

Słowa kluczowe

Imperium Brytyjskie, dominia, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Immanuel Wallerstein, semiperyferie.

✣

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych modeli obrazujących funkcjonowanie współczesnych stosunków międzynarodowych jest charakterystyczny dla paradygmatu strukturalistycznego model ośmiornicy. Wśród narracji wspierających ten właśnie model wyróżnia się (wchodząca w skład szerszej koncepcji „systemów-światów") teoria światowego systemu gospodarczego Immanuela Wallersteina (Wallerstein 1974). W teorii tej Wallerstein formułuje trzy podstawowe założenia, które stanowią podstawę dla proponowanego przezeń geoekonomicznego podziału współczesnego świata. Te trzy podstawowe założenia to:

- Relacje ekonomiczne i polityczne między różnymi regionami świata oparte są na podziale na rdzeń (centrum), peryferie i semiperyferie
- Istnienie peryferii jest niezbędne dla istnienia rdzenia
- Istnienie semiperyferii jest wystarczającą nagrodą dla ich mieszkańców i dlatego odczuwają oni wspólnotę interesów z rdzeniem (Hoeschele 2002: 223-224).

Czy teorii światowego systemu gospodarczego można używać przy opisywaniu realiów działania struktur polityczno-gospodarczo-społecznych, które funkcjonowały w stosunkach międzynarodowych w czasach przed II wojną światową? Sam Wallerstein w swoich publikacjach wydaje się odpowiadać zdecydowanie twierdząco na tak postawione pytanie (por. np.: Wallerstein 1974: 51).

Próba zastosowania zaproponowanej przez Wallersteina siatki pojęciowej dla opisu struktury politycznej Imperium Brytyjskiego – w dniach swej świetności największego pod względem zajmowanej powierzchni imperium w dziejach – nawet pobieżnemu obserwatorowi realiów brytyjskich z XVIII, XIX i pierwszej połowy XX stulecia musi nasuwać jeden nader oczywisty wniosek: Imperium posiadało swe wyraźnie wyodrębnione centrum decyzyjne – Anglię – z jej sercem:

Londynem. Poza samą Anglią natomiast (pełniącą przez cały okres trwania Imperium Brytyjskiego rolę centrum nie tylko w sensie politycznym, ale również społecznym czy gospodarczym) siatka pojęciowa, oparta na typologii geoekonomicznej Wallersteina, może natrafiać już na pewne trudności w dopasowaniu jej do zmieniających się na przestrzeni stuleci realiów społeczno-polityczno-gospodarczych krajów wchodzących w skład Imperium Brytyjskiego. Przykład takich trudności, jakie badacz historii Imperium napotyka na swojej drodze, to chociażby kwestia zmiennej klasyfikacji, jaką w tym podziale należałoby przyporządkować terenom Ameryki Północnej: początkowo obszary położone nad Zatoką Hudsona oraz sąsiadujące z nimi krainy takie jak Quebec czy Akadia, zdobyte przez Brytyjczyków w wojnach z Francją w XVIII w., terytoria znajdujące się na północ od posiadanych już wcześniej na tym kontynencie przez Brytyjczyków kolonii, stanowiły zdecydowanie dalekie peryferia Imperium Brytyjskiego. Rolę wallersteinowskich semiperyferii w jego strukturze odgrywało wówczas na terenie Ameryki Północnej trzynaście kolonii amerykańskich. W wyniku wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych doszło do zdecydowanego wzrostu znaczenia dla Londynu terenów Ameryki Północnej znajdujących się na północ od Wielkich Jezior: w ten sposób kraina, która miała później otrzymać miano Kanady, zyskała pod koniec XVIII w. w ramach Imperium pozycję kraju semiperyferyjnego, pozycję zajmowaną wcześniej przez zbuntowane kolonie.

Analizując zaledwie tylko ten jeden przypadek ewolucji, jaka zachodziła praktycznie bezustannie na przestrzeni kilku stuleci istnienia Imperium Brytyjskiego w odniesieniu do zmiany znaczenia dla Londynu poszczególnych posiadłości zamorskich, należy stwierdzić, że istotnie da się wyodrębnić w brytyjskiej strukturze imperialnej elementy wymieniane przez Wallersteina jako konstytuujące strukturę geoekonomiczną określonego systemu. W Imperium Brytyjskim wyraźnie daje się wyodrębnić centrum (Anglia, czy też szerzej – Wielka Brytania), semiperyferie (do czasu wojny o niepodległość – kolonie na wschodnim wybrzeżu Ameryki Północnej; perła Korony brytyjskiej: Indie, czy też – w XX w. – dominia brytyjskie: Kanada, Australia i Nowa Zelandia) oraz peryferie (posiadłości afrykańskie, dalekowschodnie i inne). Również i druga teza Wallersteina znajduje swoje potwierdzenie w zaobserwowanych faktach: istnienie peryferii – czyli kolonii – istotnie było w realiach imperialnych niezbędne dla istnienia rdzenia (eksploatacja kolonii przez brytyjskie centrum i ich ważne znaczenie dla funkcjonowania całości imperialnego systemu gospodarczego, a przez to również i systemu politycznego oraz społecz-

nego, jest tematem powszechnie znanym). Pewne trudności pojawiają się dopiero przy próbie dopasowania trzeciej z tez Wallersteina do obrazu Imperium Brytyjskiego: zdanie oznajmujące, iż istnienie semiperyferii jest wystarczającą nagrodą dla ich mieszkańców i dlatego odczuwają oni wspólnotę interesów z rdzeniem, jest w przypadku analizy wydarzeń kształtujących w sposób istotny Imperium – takich jak np. amerykańska wojna o niepodległość –zdaniem nie do końca prawdziwym. Mieszkańcy kolonii amerykańskich nie odczuwali przecież satysfakcji ze swego statusu semiperyferyjnego, nie odczuwali wspólnoty interesów (zwłaszcza ekonomicznych) z Londynem. Można zaryzykować wręcz twierdzenie przeciwne: to właśnie fakt, że pewne kraje wchodzące w skład Imperium Brytyjskiego cieszyły się na różnych etapach jego rozwoju statusem semiperyferii, właśnie ten fakt sprawił, że kraje te prędzej lub później wyłamywały się z jego jednolitej struktury politycznej. Aby dowieść prawdziwości tego twierdzenia, nie wystarczy jedynie dokonać pobieżnej analizy doskonale znanego i wielokrotnie zgłębianego w rożnych publikacjach wydarzenia: wojny o niepodległość USA. Konfrontując tezy Wallersteina z brytyjską imperialną rzeczywistością, potrzebujemy również dokonać pogłębionego namysłu nad procesem, w wyniku którego z jednolitego organizmu politycznego brytyjskiego Imperium wyodrębniły się inne podmioty stosunków międzynarodowych – quasi-niezależne jednostki państwowe: dominia brytyjskie.

Dla potrzeb przejrzystości dalszego wywodu tematyka artykułu podzielona zostanie na cztery części, pokrywające się z kolejnymi etapami kształtowania się obecnego wizerunku dominiów. W samej historii brytyjskiej polityki kolonialnej należy (m.in. w ślad za Marianem Jedlickim) wyróżnić trzy zasadnicze okresy (1947: 65):

- od najdawniejszych zdobyczy kolonialnych (XVI w.) do roku 1838,
- od roku 1838 do I wojny światowej,
- okres międzywojenny (do 1931 roku – tj. do momentu uchwalenia Statutu Westminsterskiego).

Te trzy historyczne etapy nie wyczerpują problematyki kształtowania się relacji pomiędzy Wielką Brytanią a jej dawnymi koloniami. Należy obecnie dodać do nich jeszcze jeden: okres po 1931 roku, okres w którym dominia brytyjskie współpracowały – i w dalszym ciągu współpracują – ze swoją dawną metropolią oraz ze sobą nawzajem w ramach systemu koordynacji swych polityk zagranicznych oraz w ramach organizacji, początkowo – od 1926 roku – nazywanej Brytyjską Wspólnotą Narodów (*British Commonwealth of Nations*), a później już tylko Wspólnotą Narodów (*Commonwealth of Nations*). Jest to zatem tzw. okres *Commonwealth* i „Nowego *Commonwealth*" (por. Walker 1978).

Kolonie brytyjskie do roku 1838

Zarówno dominia, jak i stowarzyszenie państw znane dziś pod nazwą *Commonwealth of Nations* wyewoluowały z Imperium Brytyjskiego w czasie, gdy chyliło się ono już ku upadkowi. Zanim jednakże nadszedł ten końcowy etap historii mocarstwa brytyjskiego, było ono największym imperium kolonialnym na całej kuli ziemskiej. Tak wielki organizm stworzony został na przestrzeni kilku stuleci poprzez niepowiązane bliżej ze sobą akty podboju militarnego oraz przez szeroko zakrojone przedsięwzięcia handlowe i prowadzenie akcji osadniczych na uzależnionych terenach. Ten ostatni element konstytuujący Imperium Brytyjskie – osadnictwo europejskie – był obecny na szeroką skalę tylko tam, gdzie panowały po temu odpowiednie dla Europejczyków warunki klimatyczne oraz gdzie pierwotni mieszkańcy tych terenów nie stanowili zbyt wielkiego dla tegoż osadnictwa zagrożenia. W ten właśnie sposób powstały tzw. „białe kolonie" (w których dominowało osadnictwo europejskie) w Ameryce Północnej, Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryce. Kolonie te były często odróżniane od innych terytoriów (np. Indii czy części posiadłości w Afryce), zależnych co prawda w równym stopniu od Korony, lecz jedynie zarządzanych przez grupkę urzędników brytyjskich, którzy po zakończeniu swego okresu służby państwowej nie wyrażali z reguły chęci pozostawania w kraju, gdzie sprawowali urząd.

W okresie sięgającym wstecz aż do najdawniejszych brytyjskich zdobyczy kolonialnych a zakończonym umownie w roku 1838 (Raport lorda Durham) głównym motywem działalności kolonialnej Wielkiej Brytanii był interes samej metropolii. Do podbojów kolonialnych uciekano się głównie w celu pozyskania taniego surowca dla rozwijającego się dynamicznie przemysłu angielskiego, a zarazem te same kolonie stanowiły dla niego doskonałe rynki zbytu. Tak funkcjonująca struktura Imperium Brytyjskiego doskonale wpisywała się zatem w schemat, jaki dla różnego rodzaju systemów polityczno-gospodarczych przewiduje Wallerstein. Zdefiniowany w ten sposób pożądany kierunek polityki gospodarczej znajdował swoje odzwierciedlenie w tzw. paktach kolonialnych, od których przyjęcia były uzależnione wszelkie koncesje oraz opieka rządu londyńskiego w koloniach. Pakty te były „umowami" rządu brytyjskiego z kolonistami, na mocy których rząd zastrzegał dla mieszkańców metropolii monopol w handlu z daną kolonią, a także zakazywał tworzenia w koloniach pewnych gałęzi przemysłu, przez co zmuszał mieszkańców tychże terenów do zakupu wyrobów angielskich.

Przedstawionej powyżej „eksploatacyjnej" polityce gospodarczej Imperium Brytyjskiego odpowiadała polityka ustrojowa, także dążąca do utrzymania kolonii w ścisłej zależności od Londynu. Odpowiednio do sposobu powstawania kolonii wyróżniano w tym okresie czasu trzy ich rodzaje: kolonie Korony (*Crown colonies*), kolonie uprzywilejowane i kolonie prywatne (Jedlicki 1947: 66). W koloniach Korony, które stanowiły własność monarchy brytyjskiego, ustrój opierał się na instrukcji przekazywanej pierwszemu gubernatorowi danej kolonii przy wprowadzaniu go na urząd. W koloniach uprzywilejowanych, należących do towarzystw kolonizacyjnych, każde towarzystwo otrzymywało specjalny przywilej (stąd nazwa tego typu kolonii), na podstawie którego samo było władne decydować o ustroju kolonii. Wyjątkiem dla tejże dowolności w kształtowaniu ustroju było jedynie zastrzeżenie stanowiące, iż na czele każdej takiej kolonii musi stać gubernator podporządkowany rządowi londyńskiemu. W koloniach prywatnych, będących własnością indywidualnych majętnych osób, określenie ustroju pozostawało – podobnie jak w przypadku kolonii uprzywilejowanych – w gestii właściciela (z tym samym zastrzeżeniem odnoszącym się do pozycji ustrojowej gubernatora).

Widocznym zatem jest, iż organem władzy państwowej posiadającym zdecydowany prymat na terytorium kolonii brytyjskich był gubernator. W koloniach Korony był on mianowany przez monarchę, w koloniach uprzywilejowanych wyłaniano go zazwyczaj w drodze wyborów przeprowadzanych wśród kolonistów, w koloniach prywatnych zaś – w wyniku aktu nominacji wydawanego przez właściciela, lecz zaopatrzonego zarazem w uprzednio wyrażoną zgodę monarchy brytyjskiego. Gubernator składał sprawozdania ze swej działalności rezydującemu w Londynie sekretarzowi stanu ds. kolonii i od niego też odbierał rozkazy. Rządy na terytorium kolonii sprawowane były przez gubernatora za pomocą odpowiedzialnych przed nim urzędników.

W wieku XVII, po okresie rewolucji angielskiej, z metropolii na tereny kolonii zaczęły przenikać idee liberalne oraz tworzące się właśnie zasady ustroju parlamentarnego. To ożywienie ideowe zaowocowało wprowadzeniem namiastki systemu rządów parlamentarnych w niektórych tzw. „bardziej zaawansowanych" koloniach brytyjskich (lub też – stosując terminologię Wallersteina – w protosemiperyferiach): wprowadzono do ich systemu ustrojowego wzorowaną na brytyjskim parlamencie instytucję parlamentu lokalnego. Składał się on z dwóch izb. Izba wyższa skupiała członków pochodzących z nominacji gubernatora. Oprócz wypełniania swoich funkcji prawodawczych stanowiła ona równocześnie organ doradczy przy gubernatorze oraz kolonialny sąd apelacyjny. Izba niższa pochodziła z wyborów cenzu-

sowych (prawa wyborcze przysługiwały jedynie kolonistom majętnym, białym i wyznającym protestantyzm) (por. Mazurczak 1999: 30). Parlamenty kolonialne były kompetentne jedynie w sprawach lokalnych. Projekty ustawodawcze, uchwalone przez obie izby, były obligatoryjnie zatwierdzane przez gubernatora, którego w tej materii wyposażono w prawo weta bezwzględnego. Widać zatem wyraźnie, iż pomimo wprowadzenia w koloniach swego rodzaju nowinek ustrojowych w postaci organów przedstawicielskich, zarówno brytyjska władza wykonawcza (poprzez silną pozycję gubernatora), jak i parlament brytyjski (dysponujący nadal pełnią władzy w zakresie wydawania ustaw dla kolonii i mogący dowolnie zmieniać lub nawet unieważniać ustawy parlamentów lokalnych) wciąż posiadały silną władzę na tych terenach.

Ta sytuacja ustrojowa zaczęła ulegać stopniowym zmianom z końcem XVIII wieku, kiedy to – po utracie części kolonii w Ameryce Północnej – pojawiły się w Londynie po raz pierwszy głosy postulujące rewizję dotychczasowej polityki kolonialnej, rewizję systemu rządów opartych na ograniczonej autonomii. Pierwszym z obszarów, na którym te głosy znalazły zastosowanie, były tereny dzisiejszej Kanady. Kolonia ta posiadała od 7 października 1763 r. – na mocy Proklamacji Królewskiej – autonomię w powyżej przedstawionych granicach ustrojowych (Grabowski 2001: 115). Autonomia ta jednakże z czasem okazała się być niewystarczającą dla miejscowej ludności. Ciągłe konflikty między gubernatorami i parlamentami lokalnymi obydwu kolonii kanadyjskich (od 1791 r. bowiem Kanada została podzielona na Dolną i Górną Kanadę), jak również i inne wydarzenia natury pozapolitycznej (m.in. klęska nieurodzaju) doprowadziły w roku 1837 do wybuchu buntów przeciwko panowaniu brytyjskiemu. Semiperyferia drugi już raz zatem – po amerykańskiej wojnie o niepodległość – wyłamały się ze schematu Wallersteina, negując wspólnotę interesów z rdzeniem Imperium Brytyjskiego. Po stłumieniu zamieszek, do Kanady został wysłany z Londynu, w celu zbadania stosunków panujących w tamtejszych koloniach, specjalny pełnomocnik rządu – John George Lambton (lord Durham).

Raport Durhama z roku 1838[1] przedstawiał wyraźne wnioski odnośnie koniecznych przekształceń w brytyjskiej polityce kolonialnej. Stwierdzał on m.in. iż „przyczyny ostatnich rozruchów można odnaleźć w instytucjach, które określiły kształt kolonii" („Raport Durhama" 1838). Raport zawierał także w swym tekście wyraźne postulaty

[1] W części opracowań z raportem tym wiąże się rok 1839. Jest to rok, w którym dokument został przedstawiony rządowi brytyjskiemu (por. np.: Condliffe, Airey 1968: 244).

wprowadzenia w Kanadzie pełnych rządów parlamentarnych. Lord Durham podkreślał, że tylko w taki sposób będzie możliwe utrzymanie zarówno Kanady, jak i innych kolonii w ramach Imperium Brytyjskiego. Tylko tak zapobiegnie się narastającym w koloniach tendencjom separatystycznym. Pomimo gwałtownej opozycji ze strony konserwatystów, Raport został przyjęty przez parlament w Londynie. Można zatem stwierdzić, że rdzeń Imperium wyciągnął daleko idące wnioski z lekcji pt. „wojna o niepodległość USA". Stosując wallersteinowski sposób rozumowania można określić działania proponowane przez lorda Durham jako próbę wzmocnienia powiązań semiperyferiów z rdzeniem poprzez przekazanie im części odpowiedzialności politycznej za własny los, a tym samym wzmocnienie poczucia wspólnoty interesów istniejącego między semiperyferiami a centrum imperialnym.

Raport Durhama, poprzez otwarcie drogi dla wprowadzania w koloniach pełnych ustrojów parlamentarnych, stanowi swoistą cezurę w dziejach kształtowania się ustroju zarówno całego systemu Imperium Brytyjskiego, jak też i jego części składowych: kolonii (a później także i dominiów). To właśnie w epoce postdurhamowskiej można zauważyć wyraźne już rozwarstwienie struktury imperialnej na centrum, peryferie oraz coraz wyraźniej rysującą się nową, odrębną kategorię – semiperyferialne „samorządne kolonie".

„Samorządne kolonie" (1838-1914)

Przyjęcie Raportu Durhama przez parlament brytyjski pociągnęło za sobą w następnych latach wydanie przez tenże organ szeregu ustaw wprowadzających w części kolonii brytyjskich systemy rządów parlamentarnych z polityczną odpowiedzialnością ministrów (były to tzw. „kolonie dojrzałe", czyli w pełni szanujące brytyjskie instytucje ustrojowe – ponownie możemy przyrównać te właśnie elementy składowe Imperium do semiperyferii w typologii Wallersteina). W roku 1840 taka ustawa została wydana dla terytorium kanadyjskiego. W drugiej połowie XIX wieku podobny status prawno-ustrojowy otrzymały kolonie australijskie, Nowa Fundlandia, Nowa Zelandia oraz – w 1872 r. – Przylądek Dobrej Nadziei.

Równolegle do tego rodzaju przemian ustrojowych na terytoriach brytyjskich kolonii dały się zaobserwować poważne procesy integracyjne i idący w ślad za nimi proces konsolidacji władzy. W roku 1867 pozostające dotąd w luźnym związku prowincje Kanady połączyły się w Dominium Kanady: państwo o charakterze federalnym (Grabowski

2001: 156). Warto przy tym zauważyć, że początkowo oficjalną nazwą nowego państwa miało być „Królestwo Kanady". Termin „dominium" został wprowadzony w celu zapobieżenia potencjalnym zadrażnieniom w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi (McIntyre 1974: 74). W ciągu następnych 40 lat do federacji tej przystąpiło 6 dalszych prowincji. W roku 1900 kolonie australijskie utworzyły Związek Australijski (1 stycznia 1901 r. weszła w życie australijska federalna ustawa zasadnicza). 1909 rok to moment, w którym kolonie Przylądka Dobrej Nadziei i Natalu połączyły się z dawnymi posiadłościami burskimi (Transwal i Orania), tworząc Unię Południowoafrykańską. Powstanie tych wszystkich tworów państwowych o charakterze federalnym pociągnęło za sobą automatyczne wprowadzenie tam systemu rządów parlamentarnych na szczeblu federacji.

W roku 1907 na arenie polityczno-międzynarodowej pojawiła się nowa kategoria aktorów: dominia brytyjskie (Attard 1999: 10-11). Nazwę tę (używaną do tej pory tylko przez Kanadę oraz zwyczajowo, od momentu jego powstania, przez Związek Australijski) przypisano wówczas także i innym samorządnym (czyli posiadającym pełny system rządów parlamentarnych) koloniom Imperium Brytyjskiego: Unii Południowoafrykańskiej, Nowej Fundlandii i Nowej Zelandii. Uczyniono to w celu odróżnienia ich od kolonii Korony (nieposiadających takiej częściowej niezależności politycznej) oraz od Indii (posiadających szczególny status w ramach Imperium) (por. Wheare 1953: 22). W ten sposób proces wyodrębniania w obrębie struktury imperium osobnej kategorii semiperyferii (Indii i dominiów) osiągnął kolejny etap rozwoju.

Zmiany, które zostały dokonane w ustrojach samorządnych kolonii-dominiów, upodobniły je znacznie do ustroju metropolii. Parlamenty dominialne w poważnym stopniu zyskały na znaczeniu: rozszerzone zostały ich kompetencje ustawodawcze, a ponadto wyposażono je także i w kompetencje kontrolne wobec rządów dominialnych. Rządy te zatem musiały się od tej pory opierać na większości parlamentarnej (a nie stanowić wyłącznie grupę urzędników związanych z gubernatorem). Kompetencje prawodawcze gubernatorów straciły decydującą pozycję w procesie stanowienia prawa w koloniach-dominiach. Sankcja gubernatora, choć ciągle wymagana, zeszła tu do rzędu formalności, gdyż jego weto wobec ustaw parlamentu dominialnego – podobnie jak to miało miejsce w metropolii w związku z wetem monarchy – pomimo braku odpowiednich uregulowań prawnych, które by normowały tą materię, zaczęło na zasadzie zwyczajowej wychodzić z użycia. Gubernator – w poprzednim okresie pełniący funkcje reprezentanta Korony i rządu brytyjskiego oraz szefa władzy wy-

konawczej na terytorium kolonii – został ograniczony jedynie do funkcji reprezentanta Korony.

W sferze prowadzenia polityki zagranicznej wyłączne kompetencje do reprezentowania dominiów na forum międzynarodowym utrzymała w tym okresie administracja londyńska. W rozumieniu prawa międzynarodowego dominia nie posiadały wówczas jeszcze osobowości prawnej, a zatem jedynym podmiotem reprezentującym je w stosunkach zewnętrznych mogła być i była Wielka Brytania. Jednakże dominia, początkowo motywowane głównie chęcią utrzymywania autonomicznych stosunków gospodarczo-handlowych z innymi państwami, zaczęły się domagać od metropolii przyznania im głosu w sprawach tyczących się ich polityki zagranicznej.

Wychodząc naprzeciw takim postulatom, politycy w Londynie postanowili wprowadzić nowy na gruncie brytyjskim mechanizm konsultacji pomiędzy metropolią a jej wybranymi koloniami, mechanizm, który przybrał formę Konferencji Kolonialnych. Miały być one forum wymiany poglądów pomiędzy rządem londyńskim (reprezentowanym przez sekretarza stanu ds. kolonii) a koloniami-dominiami. W trakcie tych spotkań rząd informował z reguły zaproszonych przedstawicieli kolonii o kierunkach swojej polityki międzynarodowej, reprezentanci ci natomiast zgłaszali w tej materii swoje uwagi. Pierwszą taką Konferencję z udziałem szefów rządów kolonii-dominiów zwołano do Londynu w 1887 roku (przy okazji obchodów złotego jubileuszu 50-lecia panowania królowej Wiktorii) „dla przedyskutowania tych problemów, które wydają się obecnie wymagać szczególnej uwagi" (Walker 1978: 12). W roku 1887 takimi szczególnie ważnymi sprawami okazały się być kwestie związane z obronnością Imperium (zwłaszcza związane z narastającą konkurencją ze strony flot europejskich państw kontynentalnych). Londyn chciał w tenże sposób przekonać dominia do konieczności zwiększenia ich udziału w wysiłku militarnym metropolii (Starzewski 1939: 107-108). Obronność okazała się być zresztą wiodącym tematem także i na późniejszych Konferencjach Kolonialnych, pomimo poruszania na ich forum również i innych znaczących tematów (np. kwestii komunikacji pocztowej i telegraficznej czy też problemów, jakie napotykała na swej drodze budowa linii kolejowej łączącej wschodnie i zachodnie wybrzeża Kanady – *Canadian Pacific Railway*). Niemniej w początkowym okresie spotkania te miały charakter nieoficjalnych, nieperiodycznych zjazdów. Jednakże już w roku 1897 – na II Konferencji Kolonialnej (zwołanej tym razem przy okazji obchodów diamentowego jubileuszu królowej) – zaproszeni przedstawiciele rządów 11 kolonii wyrazili postulat regularnego organizowania tychże spotkań (Mazurczak 1999: 30). W roku 1907 zmieniono na-

zwę spotkań na Konferencje Imperialne oraz dokonano sprecyzowania ich organizacji strukturalnej i proceduralnej (McIntyre 1974: 131). Dominia miały być reprezentowane na Konferencjach przez swoich premierów. Obradom przewodniczył odtąd już nie sekretarz stanu ds. kolonii, lecz premier rządu brytyjskiego (nie jako zwierzchnik, ale primus inter pares pośród innych zaproszonych premierów). Sekretarz stanu ds. kolonii nadal miał brać udział w Konferencjach, jednak już nie w charakterze reprezentanta rządu metropolii (tę funkcje przejął od niego premier), lecz jako przedstawiciel tych kolonii, które nie uzyskały jeszcze systemu pełnych rządów parlamentarnych.

Warto przypomnieć, że 1907 to także rok, w którym zaczęto powszechnie używać nazwy dominium na określenie części kolonii brytyjskich. W związku z tym oraz z powyżej przedstawionymi zmianami doszło do pewnej reorganizacji w dotychczasowej strukturze rządu brytyjskiego: w ramach Ministerstwa Kolonii (*Colonial Office*) utworzony został Wydział ds. dominiów. W 1926 roku *Colonial Office* zostało pozbawione części swych kompetencji na rzecz dwóch nowo utworzonych ministerstw: Ministerstwa Dominiów (*Dominions Office*) i Ministerstwa Indii (*India Office*) (Mazurczak 1999: 6).

Konferencje Imperialne miały charakter polityczny i jako takie nie posiadały ugruntowanej podstawy prawnej, która regulowałaby ich działalność. Jako organy polityczne, Konferencje te nie były również władne wydawać żadnych decyzji o charakterze prawnie wiążącym. Jedyną ich kompetencję w tej materii stanowiła możliwość podejmowania uchwał w formie rezolucji. Rezolucja taka nie obowiązywała w żadnym stopniu rządu brytyjskiego, chyba że ten przyjmował ją w sposób formalny. Tak właśnie Konferencja Imperialna z 1911 r. ustaliła (a rząd brytyjski przyjął ją jako wiążącą) zasadę konieczności przeprowadzania rozmów z poszczególnymi dominiami przed zawarciem przez rząd brytyjski jakiejkolwiek umowy międzynarodowej (Jedlicki 1947: 73). Praktyka obowiązująca do tego momentu wskazywała na konieczność podejmowania takich rozmów konsultacyjnych pomiędzy Londynem a danym dominium tylko wtedy, gdy wyrażało ono szczególne zainteresowanie materią planowanej konwencji[2]. Warto jednakże zauważyć, że pomimo niewątpliwych osiągnięć, jakie to rozwiązanie przyniosło dominiom w sferze polityki zagranicznej, wciąż nie można jeszcze było mówić o ugruntowaniu prawnym ich stopniowej emancypacji spod gestii metropolii w tej dziedzinie działalności

[2] Pierwszym z takich procesów konsultacyjnych były negocjacje trójstronne z udziałem Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady w roku 1898 (dotyczyły one m.in. kwestii łowisk na Pacyfiku oraz granicy pomiędzy Kanadą a stanem Alaska) (Porritt, 1922: 200).

politycznej (zasada konsultacji wciąż pozostawała w sferze zasad nieskodyfikowanych a stosowanych jedynie w oparciu o zwyczaj).

Emancypacja dominiów (1914-1931)

Pierwsza wojna światowa w bardzo dużym stopniu przyspieszyła proces emancypacji dominiów brytyjskich. Ówczesne prawo stanowiło, że wypowiedzenie wojny przez Wielką Brytanię obejmuje automatycznie wszystkie jej kolonie i dominia. Pomoc dominiów udzielona Wielkiej Brytanii w latach 1914-1918 sprowadzała się nie tylko do przekazania metropolii dodatkowych środków finansowych na działania wojenne. Dominia (oraz inne kolonie) wzięły także czynny udział w walkach poprzez dostarczenie metropolii statków oraz przeprowadzenie poboru do armii brytyjskiej wśród swoich mieszkańców. Pomysł rekrutacji nie wzbudzał wielkiego entuzjazmu mieszkańców dominiów. Wśród części ludności Unii Południowoafrykańskiej wyzwolił nawet w pierwszym okresie otwarty sprzeciw wobec metropolii (doszło tam we wrześniu 1914 r. do wybuchu burskiego powstania de Weta w Oranii, krwawo stłumionego przez same władze dominialne już w styczniu 1915 r.). Podobnie niechętne nastroje, tym razem jednak wyrażane w końcowej fazie wojny, dało się odczuć także i w Australii (gdzie w latach 1916 i 1918 odrzucono w dwóch referendach propozycję Londynu przeprowadzenia dodatkowego poboru do wojska) oraz w Kanadzie (na wieść o dodatkowym poborze w marcu 1917 r. doszło do rewolty w Quebecu). Jednakże pomimo tych niezbyt przychylnych nastrojów dominia dostarczyły metropolii w trakcie całej wojny niemal 3 miliony żołnierzy, z czego znacząca większość (za wyjątkiem rekrutów indyjskich walczących we Francji i na Bliskim Wschodzie) uczestniczyła w działaniach wojennych poza Europą. Tenże aktywny udział w walkach na frontach I wojny światowej zaowocował rozbudzeniem nadziei w dominiach, nadziei na znaczne zwiększenie zakresu ich niezależności od Wielkiej Brytanii.

Wzrost nastrojów separatystycznych próbowano początkowo skanalizować w Londynie na znanej już wcześniej drodze zwiększania udziału dominiów w obradach dotyczących spraw ważnych dla całego Imperium. I tak, na początku wojny szefowie rządów dominialnych zostali zaproszeni do tzw. Komitetu Obrony Imperium (*Imperial Defence Comittee*) składającego się z premiera i członków gabinetu brytyjskiego oraz z wybitnych osobistości spoza rządu. Podobny cel uspokojenia nastrojów miało też formalne zobowiązanie podjęte przez rząd londyński w roku 1915, iż w obradach nad warunkami przyszłego pokoju wezmą udział obok przedstawicieli Wielkiej Brytanii także i reprezentanci dominiów. Dążono również w Londynie do jak najszybszego zwołania Konferencji Imperialnej, która jednak z uwagi na

wypadki wojenne mogła dojść do skutku dopiero w marcu 1917 r. Na tejże konferencji wraz z przedstawicielami dominiów zasiadł po raz pierwszy także reprezentant Indii (a nie, jak to było do tej pory, sekretarz stanu ds. Indii). Podobnie jak wcześniejsze konferencje, tak i ta z 1917 roku była poświęcona głównie sprawom związanym z obronnością Imperium i miała za swój główny cel koordynację wspólnego wysiłku wojennego. Temu służył powołany do życia 20 marca Wojenny Gabinet Imperialny (*Imperial War Cabinet*), mający sprawować najwyższą władzę wykonawczą w sprawach wojny i polityki zagranicznej Imperium Brytyjskiego. Decyzje podjęte przez to gremium (złożone z pięciu członków gabinetu brytyjskiego i pięciu premierów dominiów) mieli wykonywać poszczególni premierzy pod odpowiedzialnością wobec swoich parlamentów (Burdon 1965: 183).

Konferencja Imperialna z 1917 roku uchwaliła również szereg rezolucji, z których najważniejszą okazała się rezolucja dziewiąta. Stwierdzała ona m.in. konieczność uregulowania na drodze konstytucyjnej stosunków pomiędzy metropolią a dominiami (sprawą tą miała zająć się pierwsza powojenna Konferencja Imperialna). Rezolucja przyznawała również, że stosunki te powinny opierać się na zasadzie równouprawnienia dominiów i Wielkiej Brytanii, a wszystkim dominiom powinna zostać przyznana samodzielność. W dalszych postulatach rezolucji dziewiątej można przeczytać, iż koniecznym jest przyznanie Indiom statusu dominialnego, oraz że niezbędnym jest utworzenie trwałego systemu przeprowadzania konsultacji pomiędzy Wielką Brytanią a dominiami po uzyskaniu samodzielności przez te ostatnie (Zins 2001: 100).

W okresie zbliżającej się konferencji pokojowej na gruncie stosunków Wielkiej Brytanii z jej dominiami doszło do wykształcenia się dwóch przeciwstawnych sobie polityk określających dalsze kierunki ewolucji tychże stosunków. Z jednej strony dominiom obiecywano wzrost ich znaczenia i samodzielności w okresie powojennym, z drugiej strony jednakże rząd Davida Lloyda George'a wyraźnie akcentował jako jeden z celów prowadzonej przez siebie polityki dalsze zacieśnianie więzów imperialnych.

Na konferencji pokojowej Wielka Brytania stanęła wobec dość poważnego problemu natury prawno-międzynarodowej. Dominia brytyjskie w myśl tego prawa nie posiadały bowiem podmiotowości i jako takie nie powinny zasiadać przy stole obrad. Kwestia ta została rozwiązana w dosyć szczególny sposób: dominiom przyznano miejsce na konferencji paryskiej, ale ich delegaci byli mianowani przez brytyjskiego monarchę (nie byli oni zatem bezpośrednimi przedstawicielami samych dominiów, lecz reprezentantami brytyjskiego monarchy

dla danego kraju). Delegaci Wielkiej Brytanii natomiast – również mianowani przez króla – mieli reprezentować całe Imperium Brytyjskie. W ten sposób każde dominium było reprezentowane niejako podwójnie. W tej materii zatem górę nad kierunkiem zwiększania samodzielności dominiów wziął jeszcze kierunek centralizacji Imperium, reprezentowany przez Leopolda Amery'ego i rząd brytyjski. Trzeba jednakże przyznać, że budzące się ambicje narodowe poszczególnych dominiów zostały tu też w pewnym stopniu zaspokojone: ratyfikacji traktatu pokojowego dokonał bowiem nie tylko parlament brytyjski, ale i wszystkie parlamenty dominialne.

Kierunek polityki mającej na celu usamodzielnienie się dominiów zyskał na znaczeniu dość szybko w okresie powojennym. Już samo wejście dominiów do Ligi Narodów (w której miały one co prawda jeszcze – podobnie jak na konferencji pokojowej w Paryżu – podwójną reprezentację) (Miller 1966: 31) oznaczało z punktu widzenia prawa międzynarodowego publicznego swego rodzaju uznanie suwerenności tych krajów przez pozostałe państwa członkowskie. Kolejnym dowodem na to było przyznanie państwom dominialnym zarządu nad terytoriami mandatowymi pod auspicjami Ligi Narodów (posiadłości niemieckie na południowym Pacyfiku dostały się wówczas pod zarząd Australii oraz Nowej Zelandii, a niemiecka Afryka Południowo-Zachodnia – pod władzę Unii Południowoafrykańskiej) (Keith 1929: 359). Dominia zostały tym samym dopuszczone do areny polityki międzynarodowej i od tego momentu stale już domagały się od metropolii zwiększenia swych uprawnień w tej dziedzinie.

W roku 1920 pojawiła się po raz pierwszy kwestia reprezentacji dyplomatycznej dominiów w innych państwach. Wtedy bowiem rząd brytyjski zezwolił na utworzenie poselstwa kanadyjskiego w Waszyngtonie. Co prawda, fakt ten w dalszym ciągu wpisywał się w unowocześnioną doktrynę centralizacji Imperium (przedstawiciel Kanady miał być mianowany przez króla jako zwierzchnika dominium kanadyjskiego, a poseł brytyjski w dalszym ciągu reprezentował na terytorium USA całość Imperium Brytyjskiego), jednakże ponieważ akt ten stał się niejako precedensem, na mocy którego dominia uzyskały *ius legationis*, polityka proimperialna zaczęła od tej pory znacznie już tracić na sile.

Kolejnym krokiem ku osiągnięciu przez dominia pełnej niezależności od metropolii było uzyskanie przez nie prawa do samodzielnego zawierania umów międzynarodowych. Do tego momentu wszystkie konwencje dotyczące dominiów brytyjskich były negocjowane i podpisywane wyłącznie przez rząd londyński (chociaż, jak wspomniano powyżej, rząd ten musiał się uprzednio konsultować z władzami da-

nego dominium). Jednakże w roku 1923 ponownie Kanada doprowadziła do kolejnej zmiany w statusie prawno-politycznym państw dominialnych. Wtedy to bowiem rząd kanadyjski sam wynegocjował i zawarł traktat handlowy z USA w sprawie połowu płastugi, i pomimo iż dokument ten strona kanadyjska podpisała ostatecznie w imieniu króla jako zwierzchnika Kanady, to traktat znów okazał się być precedensem, na mocy którego dominia mogły od tego momentu zawierać umowy międzynarodowe o lokalnym znaczeniu bez udziału czynnika brytyjskiego (McIntyre 1974: 139-140).

Oprócz uzyskania pewnej samodzielności w dziedzinie podpisywania traktatów dominia zostały wyposażone również (w drodze praktyki politycznej) w ograniczone kompetencje kontrolne odnośnie umów zawieranych przez rząd brytyjski w imieniu całego Imperium. Po raz pierwszy sytuacja taka miała miejsce w 1925 r. i była związana z podpisaniem przez premiera Chamberlaina układu w Locarno. Dominia zgłosiły wówczas solidarnie swój brak zainteresowania materią regulowaną w tymże traktacie i ogłosiły, że w związku z powyższym układ ten nie będzie ich wiązał (pomimo iż został on podpisany w imieniu całego Imperium). Stanowisko to zostało zaakceptowane przez Wielką Brytanię (Jedlicki 1947: 78).

Sprawa ostatecznego, prawnego uregulowania statusu dominiów nie doczekała się rozwiązania ani na pierwszej (1921 r.), ani na drugiej (1923 r.) powojennej Konferencji Imperialnej. Dopiero trzecia taka konferencja z roku 1926 zajęła się sprawami związanymi z realizacją postanowień wspomnianej rezolucji[3]. Główny referat wygłoszony i przyjęty na tejże konferencji, znany w historii pod nazwą Raportu Balfoura, stanowił pierwszą próbę ustrojowego zdefiniowania statusu zarówno dominiów, jak i samego Imperium Brytyjskiego. Raport ten, na skutek przyjęcia go przez rząd brytyjski, uzyskał moc prawną pomimo tego, iż nie posiadał formy ustawy (zgodnie ze wspomnianą powyżej praktyką polityczną datującą się od pierwszych Konferencji Imperialnych). Lord Balfour – oprócz wyraźnego ujęcia w formę pisemną wszystkich wcześniej wykształconych na gruncie praktyki politycznej (konwenanse) przejawów samodzielności dominiów – stwierdził w swym raporcie, że zarówno Wielka Brytania, jak i dominia „są autonomiczne w obrębie Imperium Brytyjskiego, równe sobie stanowiskiem, niezależne jedne od drugich zarówno pod względem ze-

[3] Nie bez znaczenia była tu deklaracja premiera południowoafrykańskiego – gen. Hertzoga – który zagroził, iż w przypadku dalszego odkładania regulacji prawno-konstytucyjnych dotyczących statusu dominiów zostanie przeprowadzona secesja Unii Południowoafrykańskiej z Imperium Brytyjskiego (Lloyd 2003: 281).

wnętrznym, jak i wewnętrznym, złączone jednak wspólną wiernością wobec Korony i dobrowolnie zrzeszone w charakterze członków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów" („Raport Balfoura" 1926). Zatem to właśnie rok 1926 uważany jest za początek istnienia kolejnej szczególnej brytyjskiej formy stowarzyszenia politycznego, jakim jest *Commonwealth of Nations*.

W roku 1930 odbyła się nowa Konferencja Imperialna, na której m.in. uchwalono rezolucję dotyczącą sposobów rozstrzygania sporów pomiędzy dominiami. Uznano wówczas, iż spory te powinny być rozpatrywane przez specjalny trybunał arbitrażowy, w skład którego wchodzić mieli reprezentanci poszczególnych dominiów. Ponadto, ponieważ w ciągu 4 lat, jakie upłynęły od czasu ogłoszenia Raportu Balfoura, doszło do wielu sporów na gruncie jego interpretacji, Konferencja uznała za konieczne określenie ustroju Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w specjalnej ustawie o charakterze konstytucyjnym i wystosowała pod adresem parlamentów zalecenie odnośnie uchwalenia takiej ustawy.

Wypełniając je, zarówno parlament brytyjski, jak i parlamenty dominiów uchwaliły w roku 1931 jednobrzmiącą ustawę znaną jako Statut Westminsterski. Ustawa ta, w nawiązaniu do rezolucji Konferencji Imperialnej z roku 1907, stwierdzała, że nazwa „kolonia" powinna zniknąć z nomenklatury w stosunkach pomiędzy Wielką Brytanią i dominiami. Od tej pory te ostatnie miały nosić jedynie nazwę „dominiów" (art. 11). Statut wymieniał ponadto poszczególne części składowe *British Commonwealth of Nations* (były to: Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej wraz z koloniami i protektoratami, Dominium Kanady, Związek Australijski, Unia Południowoafrykańska, Dominium Nowej Zelandii, Nowa Fundlandia oraz – także posiadające od roku 1922 status dominium brytyjskiego – Wolne Państwo Irlandzkie). Ustawa potwierdzała zawarte w Raporcie Balfoura stwierdzenie, że czynnikiem spajającym *British Commonwealth of Nations* jest Korona. Statut Westminsterski zawierał dodatkowo w swojej preambule wymóg udzielenia zgody przez parlamenty wszystkich dominiów na wprowadzenie zmian odnoszących się do prawnych warunków następstwa tronu brytyjskiego (w ten to sposób dominia uzyskiwały wpływ na status głowy państwa).

W części dotyczącej organizacji władzy wykonawczej w dominiach Statut Westminsterski utrzymywał dotychczas istniejący stan rzeczy: egzekutywa nadal miała posiadać charakter dualistyczny z odpowiedzialnym przed parlamentem dominium rządem oraz z mianowanym przez monarchę gubernatorem generalnym. Pozycja gubernatora uległa jednakże dalszemu osłabieniu na skutek wprowadzenia wymogu

powoływania go przez monarchę brytyjskiego w porozumieniu z rządem dominialnym.

Ogłoszenie Raportu Balfoura i uchwalenie Statutu Westminsterskiego stanowi kolejny punkt zwrotny na drodze do całkowitego uniezależnienia się dominiów brytyjskich spod wpływów metropolii. Do momentu pojawienia się tych dwóch dokumentów dominia były wciąż tworami politycznymi formalnie zależnymi od administracji londyńskiej, tworami którym nie przysługiwał jeszcze tytuł państwa. Po ogłoszeniu Raportu Balfoura i uchwaleniu Statutu Westminsterskiego, w odniesieniu do interesujących nas tutaj krajów można już było swobodnie stosować określenie „państwa dominialne". W ten sposób ostatecznie ukształtowała się w strukturze Imperium Brytyjskiego kategoria składających się nań podmiotów politycznych, które można określić, wg typologii Wallersteina, mianem semiperyferii. Wyposażone w prawa przysługujące jedynie niepodległym państwom, prawa tylko w niewielkim stopniu ograniczane przez formalno-prawne pozostałości zwierzchnictwa brytyjskiego (np. możliwość wydawania ustaw dla całego Imperium przez parlament londyński), dominia stanowiły dla pozostałych kolonii i posiadłości brytyjskich cel, do którego wszystkie one starały się dążyć.

Dominia brytyjskie po roku 1931

Uchwalenie Statutu Westminsterskiego nie zakończyło całkowicie walki dominiów brytyjskich o uzyskanie pełnej niezależności państwowej. Po roku 1931 znów bowiem doszło do ujawnienia się w polityce brytyjskiej dwóch kierunków działań w stosunku do semiperyferii (dominiów) i peryferii (pozostałych kolonii współtworzących imperium). Z jednej strony, stopniowo nabierający na sile proces przyznawania tym terytoriom coraz to większej niezależności, któremu znaczną dynamikę nadał Statut Westminsterski, powodował, że można było przewidywać całkowity rozpad dotychczasowych więzi spajających jeszcze Londyn i dominia. Z drugiej jednakże strony, w polityce Londynu długo jeszcze widoczne były (w szczególności w programach politycznych i wypowiedziach członków Partii Konserwatywnej) poglądy reprezentowane wcześniej przez Josepha Chamberlaina i Leo Amery'ego, poglądy zmierzające ku centralizacji Imperium. Powrót tego kierunku działań politycznych na arenę stosunków wewnątrzimperialnych zbiega się w czasie z początkami wielkiego kryzysu gospodarczego. To właśnie w celu przezwyciężenia skutków owego kryzysu zwołano w 1932 roku do Ottawy Gospodarczą Konfe-

rencję Imperialną. Owocem jej było podpisanie porozumienia, w myśl którego na terytorium całego Imperium wprowadzone zostały cła protekcyjne. Wtedy to także, w głównej mierze poprzez zastosowanie imperialnego systemu preferencji gospodarczych (który nota bene funkcjonował w nieco zmienionej formie jeszcze długo po II wojnie światowej), stworzony został tzw. imperialny wewnętrzny rynek zbytu. Rozwiązanie powyższe nie uchroniło co prawda ani dominiów, ani kolonii przed kryzysem, dla administracji londyńskiej za to stanowiło możliwość dołączenia do istniejących wciąż jeszcze pomiędzy Londynem a dominiami więzów polityczno-prawnych ścisłych powiązań natury ekonomicznej. Ten kierunek integracji ekonomicznej Imperium z upływem czasu wyparł zresztą ideę reintegracji politycznej.

Pomimo przeniesienia akcentów na gospodarkę, w sferze polityczno-prawnej nadal pozostały wówczas pewne elementy łączące ustroje państw dominialnych z ustrojem Wielkiej Brytanii. Takim węzłem była (i do tej pory nim pozostaje) „wspólna wierność Koronie", polegająca na tym, iż wszyscy obywatele dominiów są poddanymi suwerena – monarchy. Funkcje przypisane monarsze jako głowie państw dominialnych spełniają w poszczególnych krajach jego przedstawiciele: gubernatorzy generalni. Do ich kompetencji należy m.in. zwoływanie, odraczanie i rozwiązywanie parlamentów dominialnych, ogłaszanie ustaw, powoływanie rządu spośród większości parlamentarnej.

Inną cechą łączącą ustroje dominialne z Wielką Brytanią bezpośrednio po roku 1931 były ustawy wydawane przez parlament londyński, które na wniosek oraz za wyraźną zgodą parlamentów poszczególnych dominiów mogły posiadać moc prawną również na terenie tychże państw dominialnych (obecnie możliwość taka została już zniesiona) (Dańda 2009: 40, 46, 50). W okresie międzywojennym istniało również w dalszym ciągu powiązanie dominiów z Wielką Brytanią na gruncie sądowniczym – instytucja apelacji do Komitetu Sądowego Tajnej Rady. Obecnie także i ona wyszła już z użycia.

Słabość istniejących dziś pomiędzy dominiami a Wielką Brytanią więzów prawno-ustrojowych nie oznacza jednak, że politycy brytyjscy od czasu podpisania gospodarczych porozumień ottawskich skoncentrowali się od razu jedynie na aspekcie ekonomicznym utrzymywania związków Londynu z jego dawnymi koloniami. Więzi polityczne próbowano wzmocnić na wiele sposobów.

Jednym z nich były Konferencje Premierów Wspólnoty (*Commonwealth Prime Ministers' Conferences*), które od 1944 r. zastąpiły Konferencje Imperialne (ostatnia z nich odbyła się w 1937 r.), i chociaż odbywały się na mniej sformalizowanej podstawie niż ich poprzedniczki, to zarazem jednak organizowano je częściej (mniej więcej co 2 lata) (Walker 1978: 14).

Inną taką próbą wzmocnienia powiązań polityczno-prawnych na linii Londyn-dominia były zróżnicowane interpretacje Statutu Westminsterskiego. Część polityków i prawników brytyjskich uważała bowiem, że w myśl tejże ustawy dominia i Wielka Brytania nadal mają obowiązek przeprowadzania konsultacji oraz wspólnego prowadzenia swych polityk zagranicznych. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, utworzono nawet szereg instytucji, które miały taką koordynację umożliwić i ułatwić (m.in. Komitet Imperialnej Obrony, *The Committee for Imperial Defence*) (Mazurczak 1999: 140).

Wymienione powyżej pomysły koordynacyjne okazały się być jednak niczym innym jak tylko jeszcze jedną z prób podporządkowania sobie dominiów w sferze polityki zagranicznej. Praktyka polityczna pokazała wyraźnie, że zamiast koordynacji Londyn dążył do przeforsowania swoich decyzji w tej materii i nie liczył się zbytnio ze zdaniem dominiów. Taki wydźwięk miało m.in. podpisanie traktatu monachijskiego, a także udzielenie gwarancji brytyjskich dla Polski przed II wojną światową (obie decyzje zostały podjęte bez jakiejkolwiek konsultacji z dominiami[4]). Pomimo występowania tego typu zadrażnień współpraca pomiędzy dominiami a Zjednoczonym Królestwem w dziedzinie polityki zagranicznej funkcjonowała bez zarzutu praktycznie do wybuchu II wojny światowej. Sama decyzja wypowiedzenia wojny Niemcom przez Wielką Brytanię – chociaż podjęta znów bez konsultacji z państwami dominialnymi – została w zasadzie przez większość z nich poparta (za wyjątkiem Irlandii, która ogłosiła neutralność). Jednakże przebieg działań wojennych i osłabienie w ich wyniku mocarstwowej pozycji Zjednoczonego Królestwa doprowadziły do praktycznego zaniku tego powiązania dominiów z Londynem na arenie polityki międzynarodowej. Japońskie sukcesy na Dalekim Wschodzie spowodowały wytworzenie się związków militarno-politycznych pomiędzy Australią i Nową Zelandią a USA (sukcesywnie odtąd umacnianych kosztem stosunków z Wielką Brytanią). W podobnej sytuacji znalazła się Kanada, która 18 sierpnia 1940 roku w porozumieniu z Ogadensburga nie tylko uzyskała gwarancje bezpieczeństwa od USA, ale też utworzyła razem z amerykańskim partnerem wspólną Radę Obrony (dając tym samym początek pierwszemu sojuszowi wojskowemu dominium z państwem spoza systemu imperialnego) (Mazurczak 1999: 286). Podobny zanik współpracy z Londynem można było odnotować we wszystkich pozostałych dominiach, a jed-

[4] Winston Churchill wręcz nie ukrywał swojej niechęci wobec pomysłów przyznania dominiom większego udziału w podejmowaniu najważniejszych decyzji dotyczących imperium brytyjskiego. (Meaney 2003: 127).

no z nich – Irlandia – wykorzystało nawet stan powojennego osłabienia Zjednoczonego Królestwa do osiągnięcia ostatecznej niezależności (w 1949 r. proklamowano Republikę Irlandii oraz ogłoszono wystąpienie tego państwa z *British Commonwealth of Nations*).

Ostatnie znaczące pomniejszenie zakresu współpracy politycznej pomiędzy centrum a semiperyferiami dawnego Imperium Brytyjskiego miało miejsce po kryzysie sueskim w 1956 roku. Decyzja o udziale Wielkiej Brytanii w ataku na Egipt znów została podjęta bez uprzedniej konsultacji z dominiami i innymi państwami członkowskimi *Commonwealth of Nations*. Dominia nie wsparły tym razem brytyjskich posunięć na arenie międzynarodowej, a Kanada zgłosiła nawet chęć całkowitego wycofania się ze współpracy w ramach *Commonwealth*, która i tak już w powszechnym mniemaniu stała się instytucją w znaczącej mierze fasadową. Na Konferencji Premierów w marcu 1961 r. z *Commonwealth of Nations* wycofała się Republika Południowej Afryki (która już uprzednio przekształciła się z Unii Południowoafrykańskiej – państwa o statusie dominium – w pełni niepodległą republikę). Z chwilą przystąpienia Zjednoczonego Królestwa do struktur integracji europejskiej kwestia zachowania spójności pomiędzy częściami byłego Imperium Brytyjskiego ostatecznie straciła w oczach londyńskich polityków na znaczeniu.

Podsumowując przedstawiony powyżej proces stopniowego dochodzenia przez dominia brytyjskie do niemalże pełnej niezależności politycznej od Wielkiej Brytanii, można pokusić się o stwierdzenie, że także i w tym przypadku (podobnie jak miało to miejsce w XVIII w. w odniesieniu do kolonii brytyjskich, które utworzyły Stany Zjednoczone) uzyskanie przez niektóre z krajów konstytuujących Imperium Brytyjskie statusu, jaki w ślad za Wallersteinem możemy określić mianem semiperyferialnego, zaowocowało stopniową, lecz nieuchronną emancypacją tychże terytoriów spod dominacji brytyjskiej struktury politycznej. Obecnie Kanadyjczycy nie deklarują już za swym pierwszym premierem Johnem A. Macdonaldem: „urodziłem się brytyjskim poddanym i takim też umrę" (Grabowski 2001: 172). Australijczycy nie są już dzisiaj „Brytyjczykami aż po końcówki sznurowadeł" (jak to w latach 60. ujął premier Związku Australijskiego Sir Robert Menzies). Również i Nowozelandczycy XXI wieku nie czują się już „bardziej brytyjscy od Brytyjczyków" (jak w latach 50. określał ich znany historyk Keith Sinclair) (Miller 2003: 53). Należałoby zatem zaznaczyć, że trzecia z tez Immanuela Wallersteina, leżąca u podstaw teorii światowego systemu gospodarczego, teza kategorycznie oznajmująca, że istnienie semiperyferii jest wystarczającą nagrodą dla ich mieszkańców i dlatego odczuwają oni wspólnotę interesów z rdze-

niem, nie zawsze da się łatwo obronić w konfrontacji z materiałem faktograficznym.

Nie należy jednakże również od razu odrzucać prawdziwości ustaleń Wallersteina w odniesieniu do semiperyferii Imperium Brytyjskiego. Proces wyswobadzania się dominiów spod hegemonii politycznej Wielkiej Brytanii nie uległ jeszcze przecież zakończeniu. Celem, do którego dążyły one od samego początku procesu emancypacji spod wpływów imperialnych, było całkowite uniezależnienie się od metropolii. Status dominiów przyznany im w Raporcie Balfoura, a potwierdzony w tekście Statutu Westminsterskiego nie oznaczał jeszcze osiągnięcia przez te państwa pełnej niezależności w rozumieniu prawa międzynarodowego: wciąż pozostawały pewne więzi instytucjonalno-prawne, które nadal łączyły dominia z Wielką Brytanią. Powstaje zatem pytanie: dlaczego kraje te zatrzymały się niejako na ostatnim etapie przed uzyskaniem pełnej niezależności? Status dominium przestał być przecież postrzegany przez pozostałe kolonie brytyjskie, już wkrótce po zakończeniu II wojny światowej, jako ten pożądany etap przejściowy na drodze do pełnej ich niepodległości. Takie państwa jak np. Indie (w roku 1947) czy też Birma (w roku 1948) uzyskały pełną niepodległość, pomimo iż początkowo ich celem było osiągnięcie statusu dominium. Afrykańskie dominia brytyjskie, tworzone od roku 1957 (casus Ghany), ogłaszały pełną niepodległość i przekształcały się w republiki z reguły po dwóch-trzech latach funkcjonowania na ich terytorium dominialnego systemu ustrojowego. Dlaczego zatem spośród krajów, które najwcześniej wyłamały się spod hegemonii Londynu, tylko dwa – Republika Irlandii i RPA – uzyskały pełną niezależność? Odpowiedzi na to pytanie może właśnie udzielić trzecia teza geoekonomicznej koncepcji Wallersteina.

Jaka jest dalsza przyszłość dominium jako specyficznej formy ustrojowej? Rysują się tutaj dwa możliwe scenariusze wydarzeń. Pierwszy z nich – przeczący trzeciej z tez Wallersteina – przewiduje, iż państwa te, formalnie wciąż jeszcze posiadające pewne więzi łączące je z Wielką Brytanią, zdecydują się wreszcie na zerwanie ostatnich zależności z okresu kolonialnego (próby takie są rzeczywiście obecnie podejmowane przez różnego rodzaju ruchy i stowarzyszenia antymonarchistyczne). Drugi z możliwych do urzeczywistnienia modeli rozwoju sytuacji to oczywiście ten zgodny w całości z koncepcją Wallersteina, w którym dominia zdecydują się nie dokonywać żadnych istotnych zmian w istniejącym stanie rzeczy. W takim wypadku będziemy mieli do czynienia (na skutek odczuwania wspólnoty interesów dawnych semiperyferii Imperium z dawnym rdzeniem-Londynem) z utrwaleniem się specyficznej formy państwowości: państwa – jak to określił niegdyś

jeden z twórców potęgi Imperium Brytyjskiego gen. Smuts – „prawie suwerennego i prawie niepodległego": państwa dominialnego.

Bibliografia

Raport Durhama (1838)
Early Canadiana Online http://www.canadiana.org/view/32374/0002 (dostęp 1.06. 2010)
Report of the Imperial Conference (Raport Balfoura) (1926) http://www.foundingdocs.gov.au/resources/transcripts/cth11_doc_1926.pdf (dostęp 1.06. 2010)
Statut Westminsterski (1931) The UK Statute Law Database http://www.statutelaw.gov.uk/content.aspx?activeTextDocId=1081723 (dostęp 1.06. 2010)
Attard, Bernard (1999), *Australia as a dependent dominion, 1901-1939*, London: Sir Robert Menzies Centre for Australian Studies.
Burdon, Randal Mathews (1965), *The New Dominion: a social and political history of New Zealand, 1918-39*, Wellington: Reed.
Condliffe, John Bell, Airey Willis Thomas Goodwin (1954), *A short history of New Zealand*, Christchurch: Whitcombe & Tombs.
Dańda, Aleksander (2009), *Dominium jako forma ustrojowa państw anglosaskich*, Kraków: WSE.
Grabowski, Jan (2001), *Historia Kanady*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
Hoeschele, Wolfgang (2002), **„The Wealth of Nations at the Turn of the Millennium: A Classification System Based on the International Division of Labor",** *Economic Geography*, 78 (2): s.221-244.
Jedlicki, Marian Zygmunt (1947), *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Wielkiej Brytanii i dominiów*, Kraków: Biblioteka Szkoły Nauk Politycznych UJ.
Keith, Arthur Berriedale (1929), *The sovereignty of the British dominions*, London: MacMillan and Co.
Lloyd, Lorna (2003), „Loosening the apron strings. The dominions and Britain in the interwar years", *The Round Table* 369: s.279-303.
Mazurczak, Witold (1999), *Kolonializm i wojna. Brytyjskie imperium kolonialne w czasie II wojny światowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
McIntyre, William David (1974), *Colonies into Commonwealth*, London: Blandford Press.
Meaney, Neville (2003), „Britishness and Australia: some reflections", *The Journal of Imperial and Commonwealth History*, 31 (2): s.121-135.
Miller, John Donald Bruce (1966), *Britain and the Old Dominions*, London: Chatto & Windus.
Miller, Raymond (red.) (2003), *New Zealand government and politics*, Melbourne: Oxford University Press.
Porritt, Edward (1922), *The fiscal and diplomatic freedom of the British oversea dominions*, Oxford: Clarendon Press.
Starzewski, Maciej (1939), *Ustrój dominionów i charakter Brytyjskiej Rzeczpospolitej Narodów*, Kraków: Nakładem Sekcji Wydawniczej Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych.

Walker, Andrew (1978), *The Commonwealth: a new look*, Oxford: Pergamon Press.
Wallerstein, Immanuel (1974), *The Modern World System: Capitalist Agriculture and the Origin of the European World Economy In the Sixteenth Century*, New York: Academic Press.
Wheare, Kenneth Clinton (1953), *The Statute of Westminster and dominion status*, Oxford: Oxford University Press.
Zins, Henryk (2001), *Ekspansja i zmierzch Imperium Brytyjskiego*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

✣

Aleksander Dańda – holds a Ph.D. in political science gained from the Jagiellonian University (2006). He currently works at the Faculty of International Economic and Political Relations at Tischner European University in Krakow (as of September 2009 he is the Dean of the Applied Social Sciences Department at TEU). He is also a project consultant for the Peace and Development Studies specialization at TEU. His main research areas include: colonialism, political systems of Anglo-Saxon countries, 20th century geopolitics and problems of contemporary international security. He is the author of a monograph entitled *Dominium jako forma ustrojowa państw anglosaskich (Dominion – a political regime of Anglo-Saxon states)*, Wydawnictwo WSE, Kraków 2009.

Abstract

Dominions as the semi-periphery of the British Empire's political structure

In his theory of world economic systems Immanuel Wallerstein formulates three basic statements which constitute the basis for his proposition concerning the geoeconomic division of the contemporary world:

- The economic and political relations which exist between the various world regions are based on a division into the core (the center), the periphery and the semi-periphery;
- The existence of a periphery is essential for the existence of the core;
- The existence of a semi-periphery is a sufficient reward for its inhabitants and that is why they feel connected, by their common interests, with the core.

The attempt to apply Wallerstein's terminology for the purposes of the description of the British Empire's political structure results in the following conclusions: indeed, it is possible to distinguish in the British imperial structure the elements named by Wallerstein as the constitutive elements for a given geoeconomic system. In the British Empire of the first half of the 20th century the division into the core (England or, to accept the wider point of view, Great Britain), the semi-periphery (the British dominions: Canada, Australia and New Zealand) and the periphery (the African and Middle Eastern dependencies as well as other overseas territories) is clearly seen. Also, the second statement of Wallerstein finds its corroboration in the factography: the existence of a periphery – meaning: the colonies – was indeed essential for the continuous existence of the core in imperial reality. Only the third of Wallerstein's statements presents some substantial problems when trying to match a general structural relation described

by Wallerstein to the particular case of the British Empire. We can even risk a hypothesis which is contradictory to Wallerstein's: the fact that certain countries comprising the British Empire were given the status of semi-periphery later compelled those countries to break away from the political structure of the British Empire. This article, while confronting Wallerstein's generalizations with British imperial reality, also concentrates on an analysis of the process which ultimately led to the dissolution of the solid imperial political structure. The final stage of this process was marked by a new group of actors entering the international relations domain: the quasi-independent British dominions.

Keywords

British Empire, dominions, Canada, Australia, New Zealand, Immanuel Wallerstein, semi-periphery.